

Sygn. akt V ACa 141/19, V ACz 218/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	Anna Strugała del. Elżbieta Milewska - Czaja
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Haska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2019 r. w G.

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. M. i R. M.

przeciwko S. M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia pełnomocnika powodów

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 22 maja 2018 r. sygn. akt I C 212/16

I. oddala apelację,

I. oddala zażalenie,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodom w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Strugała SSA Anna Daniszewska SSO del. Elżbieta Milewska – Czaja

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 141/19

UZASADNIENIE

Powodowie Z. M. i R. M. domagali się, by pozwany S. M. złożył oświadczenie woli, w oparciu o które przenieś na nich własność uczynionych na jego rzecz darowizn oraz o zasądzenie od niego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu i kolejnych pismach procesowych wskazywali, iż w dniach 18 i 19 marca 1998 r. oraz 1 października 1992 r. dokonali na rzecz swego syna darowizn nieruchomości stanowiących zabudowane gospodarstwo rolne, dla których w Sądzie Rejonowym we Włocławku prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) w przekonaniu, że będzie ich wspierał w życiu codziennym, chorobie, wieku starczym. Rzeczywistość okazała się odmienna – pozwany nadużywał alkoholu. Zarówno pod jego wpływem, jak i na trzeźwo wszczynał awantury podczas, których znieważał powodów, używając słów wulgarnych i obraźliwych, a także stosował wobec nich przemoc. Jego postępowanie nosiło znamiona przestępstwa z art. 207 k.k., co potwierdził wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku wydany w dniu 24 maja 2016 r. w sprawie II K (...). Pomimo trwającego postępowania karnego, postawa syna wobec rodziców nie uległa zmianie. Nadal poniża ich, okazuje wrogość, złośliwość i terror psychiczny. Uniemożliwia swobodne korzystanie z nieruchomości, pozbawia możliwości odwiedzania przez osoby bliskie. Gdy takie pojawiają się na nieruchomości, wywołuje awantury używając słów powszechnie uznawanych za obelżywe.

Powodowie żyją w obawie o swoje życie, powódka boi się przebywać sama na terenie nieruchomości. W maju 2016 r. pozwany bezpodstawnie powiadomił organy ścigania o rzekomym posiadaniu przez powoda broni palnej. Po upływie kolejnych kilku dni, powiadomił ponownie bezpodstawnie policję. Były to pomówienia poniżające powoda w oczach opinii publicznej i powodujące jego udręczenie wizytami funkcjonariuszy na terenie posesji. Małżonkowie M. podnosili również, że syn pomawia ojca o utrzymywanie kontaktów intymnych z synową, jak i to, że założył monitoring i udostępnia zapisy z niego osobom trzecim, co jest asumptem do szyderstw i kpin.

Wskazywali, że zaprzestał kupowania opału. Mając na uwadze tego rodzaju postępowanie pozwanego, powodowie w dniu 24 lipca 2016 r. złożyli pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwany S. M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. W odpowiedzi na pozew zaprzeczył temu, że kiedykolwiek w odniesieniu do powodów zachowywał się niewłaściwie, a tym bardziej w kategoriach rażącej niewdzięczności.

Wskazał, że w pełni wykonuje służebność ustanowioną przy zawarciu umowy darowizny w dniu 18 marca 1998 r. i nie ingeruje w prawa powodów. Nie zamieszkuje w domu położonym w miejscowości C(...), tym samym trudno uznać za zasadne twierdzenia rodziców o stosowaniu wobec nich terroru, uniemożliwianiu korzystania z nieruchomości, wszczynaniu awantur, gdy odwiedzają ich osoby bliskie - jego nieobecność na posesji wyklucza tego rodzaju działania. Okoliczności, na jakie powołują się powodowie, miały mieć miejsce w przedziale czasowym odległym czasowo - pierwsze w 2009 roku, co stoi w kolizji z rocznym terminem przewidzianym na odwołanie darowizny określonym w art. 899 § 3 k.c. Uchybienie to winno skutkować oddaleniem powództwa. Podnosił, iż mimo że nie przyjął takiego obowiązku w akcie notarialnym, zapewnia rodzicom wodę, energię elektryczną, opał.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r. Sąd Okręgowy we Włocławku:

1. zobowiązał pozwanego S. M. do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „Ja S. M. przenoszę na rzecz Z. M. i R. M., na skutek odwołania umowy darowizny, własność nieruchomości składającej się z działek numer:

- (...)położonej w C.;

- (...) położonej w C.

- (...) położonej w C.;

- (...) położonej w C.;

-(...) położonej w S.;

-(...) położonej w S.;

- (...) położonej w G.;

-(...) położonej w C.

o łącznej powierzchni 28,48 ha, dla której to nieruchomości w Sądzie Rejonowym we Włocławku prowadzona jest księga wieczysta KW (...);

2. zasądził od pozwanego S. M. na rzecz powodów Z. M. i R. M. solidarnie kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu należnych im kosztów procesu;

3. nakazał pobrać od pozwanego S. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 44.400zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których zwolnieni byli powodowie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 18 marca 1998 r. powodowie Z. M. i R. M. przenieśli na S. M. swego syna własność: 1) nieruchomości rolnej, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadził księgę wieczystą Kw (...), położoną w miejscowości C. oznaczonej numerem geodezyjnym(...) pow. 5,98 ha;

2) nieruchomości rolnej, dla której Sąd ten prowadził księgę wieczystą Kw (...) położonej w miejscowości C. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o pow. 1,68 ha;

3) nieruchomości rolnej, dla której Sąd ten prowadził księgę wieczystą Kw (...) położonej w miejscowości S. oznaczonej numerem geodezyjnym(...) o pow. 4,60 ha;

4) nieruchomości rolnej, dla której Sąd ten prowadził księgę wieczystą Kw (...) położonej w miejscowości S. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o pow. 2,68 h;

5) nieruchomości rolnej, dla której Sąd ten prowadził księgę wieczystą Kw (...) położonej w miejscowości G. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) pow. 4,79 ha;

6) 1/2 części zabudowanej nieruchomości rolnej, dla której Sąd ten prowadzi księgę wieczystą Kw (...) położonej w miejscowości C. składającej się z działek o numerach geodezyjnych (...) o łącznej pow. 4,35 ha.

Jednocześnie S. M. ustanowił na darowanej mu zabudowanej nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw (...) na rzecz darczyńców dożywotnią nieodpłatną służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie wyłącznego korzystania z całego piętra budynku mieszkalnego, z prawem swobodnego poruszania się po całej niezabudowanej części nieruchomości i wyłącznego korzystania z jednego garażu.

W dniu 19 marca 1998 r. powodowie darowali pozwanemu własność nieruchomości rolnej położonej w miejscowości C. oznaczonej numerem geodezyjnym numerem (...) o pow. 4,40 ha, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadził księgę wieczystą Kw (...).

W dniu 1 października 1992 r. R. i Z. małżonkowie M. przenieśli na rzecz S. M. 1/2 część zabudowanej nieruchomości rolnej, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą Kw (...) położonej w miejscowości C. składającej się z działek o numerach geodezyjnych (...) o łącznej pow. 4,35 ha.

Aktualnie dla nieruchomości tych o łącznej powierzchni 28.48 ha Sąd Rejonowy we Włocławku prowadzi księgę wieczystą Kw (...)

Jeszcze w toku sprawy II K (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy we Włocławku, w której prawomocnym wyrokiem S. M. został uznany winnym tego, że w okresie od stycznia 2009 r. do 14 lutego 2015 r. znęcał się psychicznie i fizycznie

nad rodzicami Z. i R. małżonkami M., żoną K. M., córką A. M. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu oraz na trzeźwo, bez żadnego powodu wyzywał w/w słowami wulgarnymi powszechnie używanymi za obelżywe, wypowiadał wobec nich zdania przykre i poniżające, groził im pozbawieniem życia i zdrowia, rzucał różnymi przedmiotami oraz stosował wobec nich przemoc w postaci uderzeń po ciele, popychania, szarpania za odzież – pozwany na Komisariacie Policji w K. złożył zawiadomienie o tym, że jego ojciec nielegalnie posiada pistolet i amunicję, które przechowuje w domu bądź garażu, wskazał, że miał on też strzelbę, którą znalazł w studni na podwórzu, ale ją zbył w 2012 r. Jak podał - zawiadomienie składa z uwagi na obecne postępowanie ojca wobec jego osoby.

Konsekwencją powyższego było przesłuchanie R. M. i Z. M. przez funkcjonariuszy Policji oraz przeszukanie miejsca zamieszkania powodów przez trzech policjantów. Finalnie śledztwo umorzono, bowiem policja nie znalazła ani broni, ani amunicji, nie uzyskano też w jego toku jakichkolwiek informacji, świadczących o zaistnieniu przestępstwa z art. 263 § 2 k.k.

W dniu 29 kwietnia 2016 r. S. M. powiadomił Prokuraturę Rejonową we W., o tym że jego ojciec miał spalić stodołę celem wyłudzenia odszkodowania, co mogło mieć miejsce w latach 1990-1994. Jak podał - jest obecnie skonfliktowany z ojcem, bo ten fałszywie go oskarża o znęcanie, stąd po tak długim okresie czasu zgłasza te okoliczności organom ścigania. Prokuratura Rejonowa we W. odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie, jednak nim to nastąpiło R. M. był rozpytywany przez funkcjonariusza policji na okoliczności wskazane w zawiadomieniu. Do dziś, mimo oddalenia apelacji pozwanego w sprawie II K (...) przez Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r., S. M. twierdzi, że rodzice w postępowaniu tym nie świadczyli prawdy, a całą sprawę odbiera jako zemstę za to, że zdecydował się złożyć pozew o rozwód.

Latem 2016 r. S. M. w czasie, gdy powodów odwiedziła krewna M. Ż. odniósł się do niej nieprzychylnie, gdy ta zwróciła mu uwagę, że w obejściu biegają duże psy w tym samym czasie, gdy bawiła się tam jej wnuczka i jego bratanek. Podczas jej pobytu na posesji interweniowała też policja powiadomiona o tym, że w domu w którym przebywają dzieci odbywa się impreza alkoholowa. We wrześniu 2015 r. S. M. nieprzychylnie odnosił się też do przebywania u rodziców jego siostry, która była po zabiegu operacyjnym.

Przed konfliktem z rodzicami, pozwany któremu Z. M. i R. M. przekazali cały dorobek życia pokrywał koszty utrzymania całego domu mając świadomość, że rodzice utrzymują się ze skromnych świadczeń emerytalnych (wynoszących po 915,72 zł), które otrzymują po przekazaniu gospodarstwa na jego rzecz. Począwszy od wyprowadzki w 2015r. czynił to niesystematycznie i w niewystarczającej ilości – do roku 2017 tylko raz zakupił niewielką ilość węgla i dwie przyczepy drewna. Powodowie zmuszeni byli kupować węgiel, a nawet obecnie założyć podlicznik, bowiem skutkiem nieterminowych płatności pozwanego doszło do odcięcia prądu w domu, w którym zamieszkują.

Na dzień 26 lipca 2016 r. datowane jest oświadczenie małżonków Z. i R. M. o odwołaniu darowizny S. M. z powodu rażącej niewdzięczności.

Pozwany wyprowadził się z domu usytuowanego w miejscowości C. (...) na przełomie 2014/2015, aczkolwiek na posesji tej przebywał systematycznie jeszcze w roku 2015, 2016, 2017 bowiem prowadził tam hodowlę trzody chlewnej. Obecnie zlikwidował ją i ograniczył produkcję rolną, co ma związek ze sprawą rozwodową. Prócz gruntów darowanych przez rodziców posiada we wspólności majątkowej małżeńskiej ziemię o areale 45,60 ha.

W toku postępowania karnego, w dniu 30 września 2015 r., Sąd Rejonowy we Włocławku wydał postanowienie w trybie art. 249 § 1 k.p.k. w zw. z art. 275 § 1 i 2 k.p.k. i zakazał S. M. kontaktowania się w jakikolwiek sposób i zbliżania na odległość mniejszą, niż 10 m do powodów, żony i córki A..

W wyroku z dnia 24 maja 2016 r., skazując pozwanego na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1,5 roku z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby wynoszący 4 lata, Sąd ten na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. utrzymał te zakazy na okres próby.

Dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy we Włocławku oddalił apelację S. M. wniesioną od tego orzeczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie dokumentów urzędowych (aktu notarialnego obejmującego czynność darowizny, wyroku i postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy we Włocławku w sprawie II K (...), dokumentów z postępowań prowadzonych przez Komisariat Policji w K. RSD (...) i Prokuraturę Rejonową we W. PR (...).2016) oraz dokumentów prywatnych (oświadczenia o odwołaniu darowizny, rachunków potwierdzających zakup węgla - jednego złożonego przez pozwanego i pozostałych przez powodów).

Pozwany S. M. kwestionował jedynie ostatecznie z nich. Jednocześnie przedstawionej przez niego argumentacji Sąd meriti nie podzielił uznając, że nawet jeśli krewny jego matki jest zatrudniony w punkcie sprzedaży węgla, to trudno założyć, że miał on możliwość wystawiania faktur i dokumentów dostawy nie mających pokrycia i dopuściłby się fałszerstwa angażując w cudzy konflikt, ryzykując tym samym utratę pracy i postępowanie karne. Sam pozwany pośrednio przyznał wersję powodów stwierdzając – „teraz pewnie muszą płacić za węgiel, bo jak zamknęli kotłownię, to nie mam możliwości tego węgla tam wrzucić, ani wwieść”, „poza opałem płacę za wszystkie media, po zamknięciu kotłowni i garażu nie dowożę węgla, ale to tylko w tym sezonie”.

Pozwany przedłożył w toku procesu tylko jedną fakturę na zakup węgla datowaną na 15 listopada 2017 r., a powodowie przyznali, że we wcześniejszym okresie wyładował na podwórzu niewielką ilość węgla oraz mokre drewno. Nawet opowiadająca się wyraźnie po stronie ojca świadek A. M. (2) podała mówiąc o ojcu – „węgla nie może zakupić, bo klucz do kotłowni mają tylko dziadkowie”.

Sąd Okręgowy zważył, iż pomijając już kwestię, że dostarczenia węgla rodzicom nie uniemożliwił brak klucza od kotłowni, można było go przecież rozładować koło niej. Pozwany miał przecież nieograniczoną możliwość złożenia go w obrębie nieruchomości.

Sąd Okręgowy przeprowadził też analizę zeznań świadków oraz zeznań powodów i pozwanego uznając, że niewątpliwie świadczą one o głębokim konflikcie między stronami, głębokiej polaryzacji rodziny, gdzie rozłam nastąpił nawet między córkami pozwanego, z których jedna opowiada się za dziadkami i matką, a druga szczerze podaje, że ich nie lubi.

Sąd Okręgowy wskazał, iż duża część zeznań powodów, świadków - A. M. (1), K. M., J. K., M. Ż., G. K. dotyczy okresu irrelevantnego dla rozstrzygnięcia, zatem nie podlegała ocenie. Co do okresu przedmiotowo istotnego dla wyrokowania z zeznań S. M. wynika jednoznacznie, że pozwany nie tylko miał pretensje do rodziców, że w sytuacji rozpadu jego związku przyznali rację jego małżonce, ale nawet w toku obecnie trwającego procesu pomawia on ich o sprokowanie przeciwko niemu sprawy karnej, mimo prawomocnego wyroku skazującego.

Pozwany nie ukrywał też, że oba postępowania karne przeciwko ojcu zainicjował wiosną 2016 r. kierując się niskimi pobudkami – w ramach retorsji za to, że w jego ocenie rodzice doprowadzili do jego skazania mimo, że nie było ku temu faktycznych podstaw. Incydenty podczas pobytu świadka M. Ż. potwierdzają nie tylko jej zeznania, ale i zeznania powodki.

Sąd Okręgowy wskazał, iż sposób narracji tych osób i widoczne poruszenie wskazują na szczerść ich wypowiedzi. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego o zмовie rodzinnej przeciwko jego osobie. Gdyby taka miała miejsce, to nic nie stało na przeszkodzie temu, by powodowie namówili swoich bliskich do podania jeszcze szeregu innych zdarzeń w przedziale czasowym istotnym dla rozstrzygnięcia. Incydent z czasu pobytu na nieruchomości świadka J. K. został sfilmowany, nie ma zatem wątpliwości, co do jego przebiegu.

Sąd Okręgowy nie uznał natomiast, że powodem odwołania darowizny może być monitoring założony na nieruchomości. Nie negując, że może być on przykry i niekomfortowy dla powodów i że czują się oni skrepowani we „własnym” obejściu, Sąd meriti uznał, że nie można jednak odmówić prawa zamontowania go właścicielowi nieruchomości, skoro sam nie może osobiście jej doglądać, nawet gdy ten stan rzeczy sprokował własnym postępowaniem. Powodowie nie przedstawili też dowodów na to, że pozwany upublicznia jego zapisy.

W ocenie Sądu meriti, brak jest też podstaw do uznania, że S. M. rozpowszechnia informacje o utrzymywaniu przez ojca kontaktów intymnych z K. M. – jego wypowiedź w trakcie badania przez biegłego psychiatrę dla potrzeb procesu karnego o tym, że słyszał od ludzi, że ojciec całował się z jego żoną, o tym nie świadczy.

Sąd meriti zważył, iż zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przy czym zgodnie z § 3 art. 899 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Ustawodawca w art. 898 § 1 k.c. nie podał definicji „rażącej niewdzięczności”. Poprzez ten pejoratywny przymiotnik podkreślił jednak to, że naganność działań lub zaniechań obdarowanego musi mieć postać kwalifikowaną (szczególnie nagannego czynu lub uporczywych, nacechowanych złą wolą wobec darczyńcy, sekwencyjnych zdarzeń). Art. 898 § 1 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady stabilności przesunięć majątkowych, a przymiotnik „rażący” podkreśla szczególny charakter przesłanki, od zaistnienia której uzależnione jest skuteczne odwołanie darowizny.

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, bądź szkody majątkowej, przy czym czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności są nie tylko działania o znacznym ciężarze gatunkowym takie jak pobicia, ciężkie znieważenia, ciężkie pomówienia, jawna odmowa pomocy w chorobie lub w przypadku niedołężności, ale i działania oraz zaniechania mniejszego kalibru ale uporczywe świadczące o niesłabnącym, negatywnym, nękającym nastawieniu do darczyńców (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 4 września 2017 r. VACa (...)).

Dla uznania zachowań za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. należy przyjąć, że polegają one na złośliwym, uporczywym i pełnym nasileniu złej woli, konsekwentnym zachowaniu obdarowanego zmierzającym do pokrzywdzenia darczyńców (tak też m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 9 lutego 2017 r. I ACa (...)). Tymczasem darowizna powinna tworzyć stosunek etyczny między darczyńcą, a obdarowanym wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności - w przypadku pozwanego ten obowiązek winien być jeszcze wzmocniony, bowiem darczyńcy są jego rodzicami. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują jedynie czyny nieumyślne obdarowanego, czy też drobne incydentalne czyny umyślne, które nie wykraczają poza zwykłe konflikty rodzinne dnia codziennego, bądź też gdy działania zainicjowane zostały bezpodstawnym, negatywnym zachowaniem darczyńcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że dwukrotne złożenie bezpodstawnego zawiadomienia o przestępstwie wobec rodzica trudno zakwalifikować inaczej, jak działanie pełne nasilenia złej woli, umyślne, zmierzające do pokrzywdzenia, nadto godzące w jego dobre imię. Pozwany nie ukrywał nawet, że uczynił to kierując się niskimi pobudkami. Powyższe wiązało się dla darczyńców ze stresem związanym z przesłuchaniem oraz upokorzeniem wynikającym z przeszukaniem domostwa przez grupę policjantów, szczególnie dolegliwym w stosunkach wiejskich.

S. M. negatywnie odnosił się też do obecności gości u swoich rodziców, o czym świadczą zarówno zeznania powódki, świadka M. Ź., jak i ta część złożonego do akt sprawy nagrania, która odnosi się do siostry powoda przebywającej u powodów po zabiegu operacyjnym.

Świadek M. Ź. podała też, że podczas jej pobytu na nieruchomości doszło do interwencji policji powiadomionej, że w domu, w którym przebywają dzieci, ma się odbywać impreza alkoholowa.

Sąd Okręgowy zważył, iż słusznie strona powodowa zawiadomienie to wiąże z osobą powoda, który nie kryje, że dla własnej satysfakcji i w subiektywnym poczuciu pokrzywdzenia procesem karnym skłony był imputować darczyńcom zachowania, które nie znajdowały potwierdzenia w prowadzonych wobec nich czynnościach procesowych. Słuszną jest też uwaga, że posesja w C.(...) nie stoi w zwartej zabudowie, stąd zgłoszenie na policję nie mogło pochodzić od sąsiadów.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że incydent z września 2016 r. przebiegał w warunkach rodzinnej scysji, nie mógł jednak pominąć tego, że pozwany posługiwał się wówczas groźbami wobec rodziny i nie zaprzestał ich nawet mitygowany przez swojego adwokata, z którym się wówczas kontaktował.

Sąd Okręgowy wskazał, iż faktycznie pozwany obciążając nieruchomości służebnością mieszkania na rzecz rodziców nie zobowiązał się w akcie notarialnym do pokrywania za nich mediów związanych z ich zamieszkiwaniem, ale rodzice pozostawili mu do dyspozycji dorobek swojego życia - ponad 28 - hektarowe zabudowane gospodarstwo rolne, a ich źródłem utrzymania są bardzo niskie świadczenia emerytalne. Jako najbliższy krewny ma on wobec rodziców nie tylko ustawowy, ale również moralny obowiązek wsparcia.

Sąd Okręgowy podniósł, iż przed rokiem 2015 pozwany bynajmniej nie uchylał się od jego realizacji w całości pokrywając te koszty. Po tej dacie czyni to niesystematycznie i w wymiarze nie pokrywającym potrzeb powodów (a ogrzewanie to istotna pozycja w kosztach utrzymania domu), co trudno odebrać inaczej, jak kolejną retorsję wobec rodziców.

Zestawienie tych nieprzychylnych wobec powodów działań i zaniechań S. M. świadczy o uporczywym, pełnym nasilenia złej woli, zmierzającym do pokrzywdzenia powodów konsekwentnym, utrwalonym zachowaniu.

Sąd Okręgowy podał, że rację ma pozwany twierdząc, że zdarzenia skutkujące wydaniem wobec niego wyroku skazującego w sprawie II K (...) zważywszy na ich przedział czasowy: styczeń 2009 roku - luty 2015 roku, z uwagi na treść art. 899 § 3 k.c. nie mogą stanowić o skutecznym odwołaniu wobec niego darowizny i nie stały się one podstawą wydanego orzeczenia. Jednak nie można pominąć, że nękające działania pozwanego z okresu 24 lipiec 2015 r. – 24 lipiec 2016 r. nie były działaniami incydentalnymi, a poprzedzał je szereg innych działań, nadto pozwany dopuścił się ich mimo toczącego się przeciwko niemu procesu karnemu, co wskazuje zarówno na nasilenie złej woli, jak i brak refleksji oraz brak zamiaru poprawy i zrozumienia swych błędów.

W opinii Sądu meriti, powyższego nie zmienia okoliczność, że aktualnie S. M. nie dopuszcza się wobec pozwanych kolejnych nieprzychylnych aktów. Bynajmniej nie stanowi to, w ocenie Sądu meriti, o zmianie nastawienia pozwanego do rodziców, a jest wynikiem tego, że od końca lipca 2016 roku S. M. wie o podjętych przez nich wobec niego krokach prawnych związanych z odwołaniem darowizny, nadto ma on świadomość, że zapadły przeciwko niemu w sprawie karnej wyrok uzyskał w grudniu 2016 roku walor prawomocności i podjęcie jakichkolwiek nieprzychylnych wobec rodziców działań w okresie czteroletniej próby, skutkować będzie wdrożeniem wobec niego kary półtora roku pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

Kierując się dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c. i określoną w nim zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów procesu.

Złożyły się na nie koszt zastępstwa procesowego ustanowionego dla nich pełnomocnika z urzędu w wymiarze 14.400 zł zgodnie z § 8 pkt 7 w zw. z § 1, 2 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Orzekając w ten sposób Sąd Okręgowy pominął zapis § 4 ustęp 3 tego rozporządzenia. Pełnomocnik powodów złożył wprawdzie wniosek o uzupełnienie wyroku w tym zakresie, jednak z uwagi na ugruntowany pogląd doktryny i judykatury (wskazany w odrębnym postanowieniu) stanowiący o tym, że uzupełnienie orzeczenia w zakresie kosztów procesu może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy Sąd w ogóle nie zawarł w nim rozstrzygnięcia o tej materii – oddalił go przyjmując, że okoliczność ta podlegać mogła korekcie jedynie na skutek zażalenia.

W oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, od uiszczenia których zwolnieni byli powodowie - w przedmiotowym wypadku była to opłata stosunkowa od pozwu. Zważywszy jednak na to, że Sąd

Okręgowy dokonał jej błędnego obrachunku ten oczywisty błąd matematyczny skorygował - w trybie art. 350 k.p.c. - odrębnym postanowieniem.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów art. 898 k.c. w zw. z art. 900 k.c. poprzez brak określenia w treści oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 26 lipca 2016 r., zachowań pozwanego i okoliczności, które w uznaniu powodów stanowią przejaw jego rażącej niewdzięczności wobec nich i stanowiących podstawę odwołania darowizny, przy czym braki te powodują nieskuteczność złożonego oświadczenia, albowiem nie sposób uznać, jakie zachowania pozwanego winny być rozpatrywane w toku postępowania, zaś wobec złożenia oświadczenia pozew nie może stanowić jego surrogatu, tym bardziej, że to treść oświadczenia wyznacza zakres kognicji sądu, który bada okoliczności wskazane przez darczyńcę w treści złożonego oświadczenia,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 898 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany dopuścił się swoim zachowaniem wobec powodów „rażącej niewdzięczności” dającej podstawę do odwołania darowizny, podczas gdy Sąd wskazuje jako postawę swojego orzeczenia okoliczności, którym nie sposób dać walor zachowań „rażąco niewdzięcznych”, albowiem dokonując oceny z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy i wzajemnych relacji panujących w rodzinie M. nie sposób uznać, iż pozwany dopuścił się wobec powodów zachowań o tak znacznej dozie negatywnych oddziaływań, mających postać tzw. kwalifikowaną, aby można było mówić o rażącej niewdzięczności z jego strony,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie subiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w tym okoliczności dotyczących wzajemnych relacji obydwu stron, a także udziału w konflikcie pozostałych członków rodziny, co skutkowało uznaniem, iż pozwany dopuścił się zachowań stanowiących wyraz rażącej niewdzięczności wobec powodów w postaci:

a) złożenia zawiadomienia o przestępstwie, co nie może być źródłem negatywnych konsekwencji, w sytuacji gdy pozwany faktycznie wiedzę o poszczególnych zdarzeniach posiadał,

b) rzekome zawiadomienie policji przez pozwanego w trakcie pobytu gości, które nie zostało w żaden sposób wykazane i potwierdzone, ale jest wyłącznie daleko idącym domniemaniem Sądu I instancji, które wobec konfliktu panującego w tej rodzinie, w który zaangażowanych jest wielu jej członków powoduje, że stwierdzenie Sądu, iż zawiadamiającym musiał być pozwany, jest niedopuszczalnym wnioskiem będącym wyrazem subiektywnej oceny ze strony Sądu w sytuacji braku dowodów na tę okoliczność,

c) sytuacja z września 2015 r. jest przejawem konfliktu, jaki jest między pozwanym a jego siostrą J. K., przy czym relacje między rodzeństwem nie są okolicznością, jaka może mieć wpływ na odwołanie darowizny, przy czym z nagrania tego wprost wynika, iż ta rzekomo pokrzywdzona i zastraszona przez pozwanego strona kpi z niego i prowokuje, wyśmiewając się z niego, co jednoznacznie wyklucza prawdziwość twierdzeń powodów co do tego, że cała rodzina jest przez pozwanego zastraszona, czy w jakikolwiek sposób się go obawiają,

d) uznanie przez Sąd w sposób subiektywny i zupełnie oderwany od poczynionych ustaleń, iż pozwany poprzez niesystematyczne i w wymiarze nie pokrywającym w pełni potrzeb powodów pokrywanie kosztów w postaci opłat za energię elektryczną, czy opał daje wyraz kolejnej retorsji wobec rodziców, podczas gdy w toku postępowania zostało jednoznacznie ustalone i potwierdzone przez powodów, że sytuacja finansowa pozwanego wobec konfliktu panującego w rodzinie uległa znacznemu pogorszeniu, m.in. łoży miesięcznie kwotę 5.000 zł tytułem zabezpieczenia alimentacyjnego, zlikwidował hodowlę trzody chlewnej wobec braku faktycznych możliwości jej prowadzenia, od 2015r., musiał pospłacać liczne kredyty, których umowy zostały wypowiedziane, około 30 ha ziemi nie uprawia, bowiem wydał je żonie K. M. do dyspozycji, a więc nie pobiera z nich żadnych dochodów, pokrywa koszty wynajmu mieszkania w G. i koszty dojazdu do pracy w gospodarstwie rolnym w miejscowości C., wobec czego niesystematyczne

regulowanie opłat z jego strony nie jest wynikiem jego świadomych działań, ale braku środków finansowych i ich płynności w związku z tym, iż jego wydatki przekraczają dochody,

4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez subiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) brak odniesienia się i uwzględnienia, że z treści przedstawionego nagrania wprost wynika, że zarówno J. K., jak również A. i A. M. (1) wyśmiewają się z pozwanego, prowokują go, nikt nie traktuje go poważnie, odnoszą się do niego negatywnie, co wprost potwierdza relacje panujące w rodzinie i wzajemne nastawienie członków rodziny względem siebie,

b) czynienie negatywnych skutków wobec pozwanego w związku z niesystematycznym i w niepełnym wymiarze pokrywaniem potrzeb powodów w postaci opłat za energię elektryczną, zakup opału - węgla na zimę w sytuacji, gdy pozwany nigdy nie był do tego zobowiązany, a mimo to wspierał i wspiera rodziców w miarę swoich możliwości, które od 2015 r., uległy znacznemu pogorszeniu, a opał na zimę zakupuje w znacznej części K. M., która mieszka w nieruchomości razem z powodami, pozwany przekazuje jej kwotę 5.000 zł miesięcznie na zabezpieczenie potrzeb rodziny, ponadto sami powodowie nigdy nie zwracali się o dodatkową pomoc do pozwanego i nigdy nie było sytuacji, aby pozwany rodzicom pomocy odmówił, ale mimo swojej trudnej sytuacji nadal ich wspiera partycypując w kosztach utrzymania,

c) brak odniesienia się do zmiany sytuacji finansowej pozwanego, co potwierdzają sami powodowie, a mimo tego, że powód utracił możliwości finansowe w porównaniu do tych, jakie posiadał przed 2015r., Sąd czyni wobec niego zarzut, że nie wspiera rodziców w takim zakresie, jak przed 2015r. zupełnie pomijając, że jego sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu, oraz że w miarę swoich obecnych możliwości nadal wspiera powodów,

d) stwierdzenie, że powodowie nie mogą liczyć na pomoc i wsparcie syna mimo że ani nie udowodnili, ani nawet nie wskazali okoliczności, w której zwrócili się do syna o pomoc, a on im tej pomocy odmówił, wręcz przeciwnie wprost stwierdzają, że nie rozmawiają z synem od 2014/2015 roku i nigdy nie zwracali się do niego o żadną pomoc, choćby nawet listownie, nie wykazali też że korzystają z pomocy osób trzecich, która byłaby im z jakiegokolwiek powodu niezbędna, a co więcej wskazują że są samodzielni i radzą sobie,

e) brak odniesienia się Sądu do niezwykle negatywnej postawy powodów wobec pozwanego, którzy podnoszą liczne zarzuty, jakie nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a także ich wypowiedzi na temat syna, że nie interesują się jego sytuacją, że nie obchodzi ich jego aktualna sytuacja, dla nich najważniejsze jest to że ma mieć dla nich pieniądze na opłaty za prąd, na opał, itp., ale nie interesuje ich skąd, co też świadczy o bardzo negatywnym i wręcz przedmiotowym podejściu do pozwanego, który stara się jak może, aby zapewnić powodom to do czego nie był zobowiązany, a mimo to realizował przed 2015 r., a także potwierdza konflikt i rażąco negatywną postawę powodów wobec pozwanego,

f) brak odniesienia się do tego, że powodowie mają emerytury rolnicze w wysokości odpowiadającej standardowo kwocie, jaką pobierają wszyscy emerytowani rolnicy w Polsce, a więc trudno - w oparciu o zasady współzycia społecznego - doszukiwać się z tego tytułu okoliczności wskazujących na ich trudną sytuację, skoro jest ona analogiczna do sytuacji każdego emerytowanego rolnika w kraju

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej im z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanego o zmianę terminu rozprawy apelacyjnej (w istocie o odroczenie rozprawy) wyznaczonej na 23 lipca 2019 r., albowiem był to już kolejny taki wniosek złożony na krótko przed rozprawą. Analogiczny wniosek wpłynął również przed poprzednią rozprawą wyznaczoną na dzień 27 czerwca 2019 r.

Ponadto powodowie wskazali, iż w dniu, kiedy pozwany wykazywał zaświadczeniem lekarskim, że jest chory - pracował w gospodarstwie rolnym wykonując ciężkie prace wymagające dobrego stanu zdrowia - omloty kombajnem rzepaku. Na dowód powyższego powodowie złożyli zdjęcia. Po ich okazaniu powód oświadczył, iż na zdjęciach jest pozwany S. M., a zdjęcia zostały wykonane 15 i 16 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny oddalając wniosek pozwanego wziął również pod uwagę, iż pozwany jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a także iż zgodnie z art. 376 k.p.c. rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron.

Podkreślenia wymaga także, iż pozwany nie został wezwany na rozprawę, nie wnioskował o przeprowadzenie czynności ze swoim udziałem, jak również Sąd takich czynności nie planował, ani też nie zamierzał prowadzić w dniu 23 lipca 2019 r.

W orzecznictwie dominuje pogląd, iż z uwagi na to, że przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy przewidziane w art. 214 § 1 k.p.c. określone zostały restrykcyjnie, ponieważ zaliczono do nich jedynie nieprawidłowość w doręczeniu wezwania oraz nieobecność strony wywołaną nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, wniosek strony o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, kiedy występuje ona w sprawie bez pełnomocnika, ewentualnie kiedy mają być podjęte czynności z jej udziałem a jednocześnie wykaże w sposób określony w art. 214⁽¹⁾ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r. V CSK (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK(...), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r. III CZP (...), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r. IV CSK (...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z okoliczności rozpoznawanej sprawy wynika, że pozwany zajął stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie, zgłosił wszystkie dowody na poparcie swoich twierdzeń, ustosunkował się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie. W myśl przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego - w takiej sytuacji żądanie odroczenia rozprawy przez stronę powołującą się na okoliczności usprawiedliwiające jej niestawiennictwo, może być wyrazem nadużycia jej uprawnień procesowych.

Mając na uwadze, że pozwany wykonuje prace polowe w swoim gospodarstwie (wobec pory żniw) zachodzą podstawy do przyjęcia, że jego działanie podyktowane jest zamiarem przewleczenia postępowania, bądź wręcz stanowi szykanę w stosunku do strony powodowej.

Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r. III CZP 78/13, OSNC 2014/9/87, OSP 2017/6/60).

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił tezy wskazane w uzasadnieniu przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego, że prawo do osobistego udziału w czynnościach procesowych jest istotnym elementem sprawiedliwej procedury sądowej i pozostaje w związku z nieodłącznym elementem rzetelnego procesu, jakim jest prawo do wysłuchania. W tym kontekście Sąd winien zapewnić efektywność postępowania tj. pogodzić cel procesu, jakim jest wydanie sprawiedliwego orzeczenia, z postulatem rozpatrzenia sprawy jak najszybciej, bez nieuzasadnionej zwłoki. Nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ma rangę konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Do sądu należy również czuwanie nad przestrzeganiem zasady równouprawnienia stron, zgodnie z którą przepisy prawa

procesowego normujące prawa i obowiązki stron mają w sposób jednakowy, zapewniający sprawiedliwe i równe warunki prowadzenia sporu, **gwarantować obu stronom rzeczywistą i jednakową możliwość uzyskania ochrony prawnej**. Strona nie może zostać pozbawiona prawa do rzetelnego procesu na skutek działania przeciwnika procesowego.

Zasada rzetelnego postępowania obowiązuje także strony. Obowiązuje je nakaz rzetelnego postępowania wymieniony w art. 3 k.p.c. (zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych). Jeżeli strona się z tego nakazu nie wywiąże, powinna liczyć się z niekorzystnym skutkiem procesowym.

Sąd Najwyższy podkreślił, że działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej.

W okolicznościach niniejszej sprawy działanie pozwanego można rozpatrywać jako nadużycie prawa na gruncie prawa procesowego. Pozwany mając profesjonalnego pełnomocnika, składa wnioski o zmianę terminu rozprawy, powołując się na chorobę, gdy tymczasem pracuje w gospodarstwie rolnym, a jego pełnomocnik – mimo prawidłowego powiadomienia - nie stawia się na rozprawę apelacyjną.

W tym samym czasie powodowie oczekują na rozstrzygnięcie, które z powodu działań pozwanego, prawomocnie skazanego za znęcanie się nad powodami, ulega odroczeniu w czasie bliżej nieznanym, gdyż rzekoma niedyspozycja pozwanego ulega stale przedłużeniu. Numery zaś statystyczne choroby pozwanego są niemal identyczne w każdym z zaświadczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie działa w ramach swoich uprawnień, lecz korzysta z rozwiązań procesowych chroniących strony w innym celu, niż one służą, w sposób sprzeczny z funkcją tych przepisów i ekonomią procesową (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2017 r. I ACa(...)).

W wyroku z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK (...) Sąd Najwyższy wskazał, iż wprowadzie udział w rozprawie jest prawem strony i obowiązkiem sądu jest umożliwienie stronie udziału w każdej rozprawie przez prawidłowe zawiadomienie jej o terminie oraz odroczenie rozprawy, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, jednak zasady te w odniesieniu do rozprawy apelacyjnej muszą być wykładane z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania i rządzących nim reguł, w szczególności art. 376 k.p.c., stanowiącego, iż rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej tylko wtedy zobowiązuje sąd do odroczenia tej rozprawy, gdy zarządził osobiste stawiennictwo strony lub gdy rozprawa związana jest z czynnościami, których może dokonać tylko sama strona (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 grudnia 2016 r. I ACa (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2016 r. I ACa (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2015 r. VI ACa (...), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r. III CSK(...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 kwietnia 2017 r. I ACa (...)). Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Odnosząc się do zasadności apelacji pozwanego wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny.

Ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podziela i czyni je także podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Niezasadnie zarzuca skarżący naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN(...), nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w przedmiotowej sprawie.

Niezasadnie zarzuca skarżący naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie subiektywnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w tym okoliczności dotyczących wzajemnych relacji obydwu stron, a także udziału w konflikcie pozostałych członków rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że dwukrotne złożenie bezpodstawnego zawiadomienia o przestępstwie wobec rodzica musi zostać uznane za działanie pełne nasilenia złej woli, umyślne, niezwykle krzywdzące i godzące w jego dobre imię. Gołosłowne są twierdzenia skarżącego, że jego działanie usprawiedliwia okoliczność, że faktycznie wiedzę o poszczególnych zdarzeniach posiadał. Skarżący nie wykazał, aby faktycznie istniały jakiegokolwiek uzasadnione podstawy do złożenia takiego zawiadomienia. Ponadto uczynił to wiele lat po zdarzeniu, które sam umiejscowił w czasie, zatem jeśli faktycznie takie zdarzenie miało miejsce, to racjonalnym było złożenie zawiadomienia niezwłocznie po wystąpieniu czynu go uzasadniającego, a nie po 20 latach.

Powyższe czyni całkowicie niewiarygodnym twierdzenia skarżącego i przemawia za uznaniem, że uczynił to kierując się niskimi pobudkami. Czynności funkcjonariuszy Policji wiązały się zaś dla darczyńców ze stresem oraz upokorzeniem wynikającym z przeszukania domu.

Sam pozwany nie ukrywał też, że oba postępowania karne przeciwko ojcu zainicjował wiosną 2016 r. kierując się niskimi pobudkami – w ramach retorsji za to, że rodzice doprowadzili do jego skazania.

Skarżący nietrafnie zarzuca, że rzekome zawiadomienie przez niego Policji w trakcie pobytu u darczyńców gości, nie zostało w żaden sposób wykazane i potwierdzone.

Słusznie powiązał Sąd Okręgowy, w okolicznościach wskazanych logicznie i spójnie przez świadków zawnioskowanych przez powodów i samych powodów, że za zawiadomieniem Policji o rzekomym spożywaniu alkoholu przy dzieciach musi stać skarżący. Wniosek ten logicznie wypływa ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, którego skarżący nie zdołał w żaden sposób podważyć.

Podkreślenia wymaga, że powodowie zgłosili na poparcie własnych twierdzeń liczne wnioski dowodowe, a skarżący jako ich przeciwwagę - jedynie wniosek z zeznań świadka – jawnie skonfliktowanej nawet z najbliższą rodziną – A. M. (2).

Świadek M. Ż. zeznała, że latem w 2016 r. była na terenie nieruchomości pozwanego razem z wnuczką, która bawiła się na dworze razem z jego siostry synkiem. Pozwany wypuścił duże psy i powiedział, że to nie jest przedszkole. Świadek podała, że przyjeżdżała do powodów, jak do rodziny i miała miejsce taka sytuacja, że gdy świadek przyjechała wieczorem, pozwany nasłał Policję, a ta sprawdzała, co się dzieje. Policja chciała sprawdzić, jakie jest tam „towarzystwo”.

Świadek G. K. wskazała, iż nieraz było tak, że nie mogła pojechać do powódki, bo były spuszczone duże psy. Podana, że powódka boi się własnego syna.

Siostra pozwanego, świadek J. K., zeznała, że pozwany groził rodzicom, że odłączy im prąd, wodę. Był też bardzo niezadowolony z tego, że J. K. przebywa u rodziców, chociaż była po operacji i przebywała tam z dzieckiem, a rodzice się nią opiekowali. Wówczas pozwany zniszczył świadkowi samochód – porysował go. Według zeznań J. K., miała miejsce taka sytuacja, że gdy przyjechali goście do powodów, pozwany powiadomił Policję. Pozwany powiedział, że przebywające tam osoby nadużywają alkoholu. J. K. podała, że jak się jedzie i składa wyjaśnienia, to wiadomo „kto zgłasza”. Wyjaśniła także, że dom stoi w polu, a do każdego z sąsiadów jest kilkaset metrów, więc nie jest możliwe, by o taką interwencję wnioskował któryś z sąsiadów.

Świadek K. M. podała, że w zgłoszeniach na Policję chodziło o „zniszczenie” i poniżenie powodów. Potwierdziła, że gdy przyjechali do powodów goście, pozwany zawiadomił Policję, że „balangujemy, a dzieci są małe”. Podniosła, że pozwany ma trzy duże psy – wilki i jak ktoś przyjeżdża, trzeba go odprowadzić do samej bramy, bo ludzie się boją. W 2015 r., gdy była ciocia z chrześniaczką pozwanego, gdy dzieci szły na spacer, psy były zamknięte, a jak wracały, to trzy psy biegały i nie sposób obronić dzieci. Pozwany mówił wówczas, że tu nie jest przedszkole.

Podobnie świadek A. M. (1) podała, że wie, iż to pozwany zawiadomił Policję, bo gdy przyjechała Policja, mówiła, że ma zgłoszenie od gospodarza. Policja przypuszczała, że nic się nie dzieje, ale ich obowiązkiem było przyjechać i to sprawdzić. Z zeznań A. M. (1) wynika, że goście boją się przyjeżdżać z uwagi na obecność dużych psów, a także, że zostanie im porysowany samochód. Wizyty Policji bardzo stresują powodów, powódkę boli serce, a powód ma nerwobóle, a wcześniej nie miał takich problemów. Powódka często płacze, wcześniej nie miała kontaktu z Policją i sądem, a teraz ciągle musi składać zeznania.

Mając na uwadze powyższe jednoznaczne, logiczne i spójne zeznania nie można uznać za wiarygodne wyjaśnień pozwanego, że sytuacja jest przejawem konfliktu, jaki jest między pozwanym a jego siostrą J. K., a takie relacje między

rodzeństwem nie są okolicznością, jaka może mieć wpływ na odwołanie darowizny. Oceny tej nie zmienia treść nagrań załączonych do akt sprawy.

Niezasadny jest zarzut, aczkolwiek obojętny dla rozstrzygnięcia (o czym Sąd Apelacyjny wskaże w dalszej części uzasadnienia), że Sąd meriti w sposób subiektywny i zupełnie oderwany od poczynionych ustaleń uznał, iż pozwany poprzez niesystematyczne i w wymiarze nie pokrywającym w pełni potrzeb powodów pokrywanie kosztów w postaci opłat za energię elektryczną, czy opał - daje wyraz kolejnej retorsji wobec rodziców.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez subiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do zeznań J. K. i A. M. (1).

Skarżący nie przedstawił dowodów na to, że zarówno J. K., jak również A. i A. M. (1) wyśmiewają się z niego, prowokują go, nikt nie traktuje go poważnie, odnoszą się do niego negatywnie. Dowodu na te okoliczności nie stanowi przedstawione przez skarżącego nagranie.

Świadek A. M. (2) mieszka z pozwanym i zeznawała na jego korzyść. Świadkowie J. K. i A. M. (1) nie prowokowały pozwanego, a jedynie wyrażały wobec niego niechęć związaną z jego zachowaniem zarówno w stosunku do powodów, jak i własnej rodziny – żony i córki.

Skarżący nie wykazał, aby powodowie mieli jakikolwiek związek z zalaniem chlewni pozwanego, wypuszczeniem tuczników, czy wsypaniem piasku do zbiorników na olej, czy paliwo w ciągnikach rolniczych. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, iż negatywne zachowania miały miejsce li tylko ze strony pozwanego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że powodowie mają niezwykle negatywną postawę wobec niego, podnoszą w stosunku do pozwanego zarzuty, jakie nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Te zarzuty skarżącego należy uznać za gołosłowne, pozostające w jawnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, który skarżący interpretuje w sposób niewłaściwy i nielogiczny, całkowicie sprzecznie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle wykazanego przez powodów, karygodnego wobec nich zachowania pozwanego, nie może dziwić, że nie interesują się jego sytuacją, czy obecnym życiem. Dla powodów nie jest, jak zarzuca skarżący, najważniejsze, że mają mieć pieniądze na opłaty za prąd, czy opał, ale spokojne, bezkonfliktowe życie, zgodne z wyznawanymi przez nich zasadami, w tym wzajemnego szacunku i zgodnego życia rodzinnego. Jeżeli może być mowa o rażąco negatywnej postawie, to nie powodów wobec pozwanego, a odwrotnie.

Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czy i w jakiej wysokości emerytury uzyskują powodowie.

W tym miejscu odkreślenia wymaga, że zbędnie Sąd Okręgowy czynił ustalenia i rozważania odnoszące się do tego, czy pozwany dostarczał powodom węgiel, uiszczał za nich opłaty, gdyż zgodnie z umową przekazania gospodarstwa nie był do tego zobowiązany.

W umowie strony wyraźnie wskazały, że S. M. ustanawia na rzecz darczyńców dożywotnią nieodpłatną służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie wyłącznego korzystania z całego piętra budynku mieszkalnego, z prawem swobodnego poruszania się po całej niezabudowanej części nieruchomości i wyłącznego korzystania z jednego garażu. Nie ma tu mowy o obowiązku dostarczania czegokolwiek.

Podobnie, nie ma potrzeby odnoszenia się do zarzutów apelacji dotyczących takich kwestii, jak pokrywanie opłat za energię elektryczną, czy zakup opału na zimę. Rację zatem ma w tym względzie skarżący, że nigdy nie był do tego zobowiązany, a jeżeli wspierał powodów w tym zakresie, to czynił to dobrowolnie, a nie wynikało to z żadnego obowiązku zapisanego w umowie.

Z tych samych przyczyn bezprzedmiotowe jest badanie i ocena, czy nastąpiła zmiana sytuacji finansowej pozwanego. Sytuacja ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności pozwu.

Na marginesie wskazać należy, że powodowie z uwagi na zachowanie pozwanego i obecnie obowiązujący go zakaz zbliżania się do powodów, ze zrozumiałych względów, nie zwracają się do niego o żadną pomoc, dążąc do unikania przykrych dla nich kontaktów z synem.

Niezasadnie skarżący zarzuca subiektywizm Sądowi Okręgowemu w zakresie oceny jego zeznań. Wszak wyraźnie zeznał na rozprawie w dniu 16 lutego 2018 r. „Ja na rodzinę nie zgłaszałem na Policję, tylko zrobiłem to, co musiałem, czyli poinformowałem o tym spaleniu i o tej broni, chociaż może niepotrzebnie to zrobiłem”.

Skarżący nie wykazał, aby powodowie coś mu uszkodzili na terenie nieruchomości. Są to twierdzenia niepoparte żadnym materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło przy wydaniu zaskarżonego wyroku do naruszenia przepisów art. 898 k.c. w zw. z art. 900 k.c. poprzez brak określenia w treści oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 26 lipca 2016 r., zachowań pozwanego i okoliczności, które w uznaniu powodów stanowią przejaw jego rażącej niewdzięczności wobec nich, stanowiących podstawę odwołania darowizny.

W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli powód nie wykazał, by przed wytoczeniem powództwa złożył wymagane przepisem art. 900 k.c. oświadczenie o odwołaniu darowizny na piśmie, to pozew złożony stanowi dokument zastępujący to oświadczenie woli, zaś jego uzasadnieniem stosownie do art. 899 § 3 k.p.c. mogą być wyłącznie okoliczności, jakie miały miejsce w roku poprzedzającym doręczenie pozwanej odpisu pozwu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2017 r., V ACa 668/16, LEX nr 2469967).

Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Wystarczy jeśli jest zrozumiałe i w sposób jednoznaczny informuje darczyńcę, że dokonana darowiznę odwołuje. Zatem darczyńca może dokonać skutecznego odwołania darowizny np. w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12, LEX nr 1271836).

W niniejszej sprawie powodowie złożyli stosowne oświadczenie w dniu 26 lipca 2016r. W pozwie zaś wskazali na konkretne zachowania pozwanego, z którymi łączą rażąca niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Wymienili między innymi agresywne zachowanie pozwanego, nadużywanie alkoholu, bezpodstawne wszczynanie awantur, znieważanie powodów przez pozwanego poprzez używanie w stosunku do nich słów wulgarnych i obraźliwych, stosowanie wobec powodów przemocy fizycznej, znęcanie się psychiczne i fizyczne oraz fakt skazania pozwanego za te zachowania.

Tym samym bezzasadnie zarzuca pozwany, że złożone przez powodów oświadczenie jest nieskuteczne. Zachowania pozwanego, będące przedmiotem rozpoznania w niniejszym procesie są wymienione w pozwie. Ponadto, nie są słuszne twierdzenia skarżącego, że powodowie od początku działali w sposób bardzo profesjonalny, gdyż dopiero w toku postępowania ustanowiony został im pełnomocnik z urzędu.

W opinii Sądu Apelacyjnego, za całkowicie bezzasadny uznać należy zarzut odnoszący się do naruszenia art. 898 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany dopuścił się swoim zachowaniem wobec powodów rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do podzielenia tezy pozwanego, że jego zachowanie wobec powodów nie wykraczało poza zdarzające się w każdej

rodzinie kłótnie. Zebrane dowody wskazują, że zachowanie pozwanego wobec powodów przybierało drastyczną postać i daleko wykraczało poza usprawiedliwione emocjami reakcje na zachowanie darczyńców.

Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą, jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony stosunków rodzinnych (por. wyrok SN z 13 października 2005 I CK 112/05 Lex 186998, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 stycznia 2014 r., I ACA 1461/13, LEX nr 1544808).

Nieodpłatne świadczenie darczyńcy, będące aktem szczodrobliwości, nakłada na obdarowanego etyczny obowiązek wdzięczności. Ten element zaważył na daniu darczyńcy prawa odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.), jednakże niezbędną przesłanką skorzystania z uprawnienia przewidzianego w powyższym przepisie, jest rażąca niewdzięczność obdarowanego. Same zewnętrzne przejawy zachowania obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do ustalenia przesłanki rażącej niewdzięczności. Istotne znaczenie ma ustalenie w każdym przypadku motywów i intencji postępowania obdarowanego. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czyny obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, wrogim, nacechowane złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy krzywdy. Niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne” musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy będą to działania czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok z dnia 26 lipca 2000 r. I CKN 919/98 Lex 50820).

Za rażąco niewdzięczne winno się uważać takie działania (zaniechania), które są dokonywane z rozmysłem, jednocześnie znamionują znaczne nasilenie złej woli, czy takie, które są podejmowane w złym zamiarze, przedsiębrane celowo po to, by darczyńcy w sposób szczególnie dla niego dotkliwy, dokuczyć (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r. I CKN 117/97 Lex 137781, z dnia 5 października 2000 r. II CKN 280/00 Lex 52563, z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 1599/00 PiP z 2002 nr 5 str. 40, z dnia 2 grudnia 2005 II CK 265/05 Biuletyn SN z 2006 nr 3 str. 11).

Cechy rażącej niewdzięczności może mieć także ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych wskutek niedostarczenia środków utrzymania lub nieudzielenia pomocy osobistej, odmawiania pomocy w okresie choroby (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 1999 r. II CKN 600/98, LEX nr 79932 oraz z dnia 26 lipca 2000 r. I CKN 919/98, LEX nr 50820, wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, LEX nr 50820). Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009).

Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z 7 maja 2003 r., IV CKN (...), z 2 grudnia 2005 r., II CK (...), z 22 marca 2001 r., V CKN (...), z 5 października 2000 r., II CKN 280/00 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK (...)). Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., III CK (...)).

Długotrwałość i powtarzalność pewnych zachowań ma swoje znaczenie, ale nie może samo przez się przesądzać, czy mamy do czynienia z rażąco niewdzięcznością obdarowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN (...), z dnia 4 lutego 2005 r., I CK (...), i z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN (...)).

Natomiast nie noszą cech rażącej niewdzięczności incydentalne, nawet naganne zachowania, jeżeli wynikają one z drobnych codziennych konfliktów, naturalnych szczególnie w sytuacji wspólnego zamieszkiwania stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r. II CKN 280/00, LEX nr 52563, z dnia 10 listopada 2000 r. IV CKN 159/00, LEX nr 52498 oraz z dnia 5 lipca 2001 r. II CKN 818/00, LEX nr 52608, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 stycznia 2013 r., I ACa 1111/12, LEX nr 1264389).

Mając na względzie powyższe uwagi, uznać należy, że w rozpoznawanej sprawie ziściły się przesłanki rażącej niewdzięczności i taką niewdzięczność można przypisać zachowaniom pozwanego.

W rocznym okresie poprzedzającym złożenie przez powodów oświadczenia z dnia 26 lipca 2016r. pozwany niejednokrotnie dopuścił się zachowań stanowiących przejawy rażącej niewdzięczności.

I tak jesienią 2015 r. wylał drzwi wejściowe do mieszkania rodziców (k. 176, k. 177, k. 178, k. 180), we wrześniu 2015r. zgłosił Policji, że jego siostra nielegalnie zamieszkuje u rodziców (k.178), latem 2016r. wypuścił psy na dzieci będące gośćmi jego rodziców (świadek M. Ż. k. 175v, zeznania powódki k. 172 i k. 172 v, świadek G. K. k. 176), latem 2015r. bezpodstawnie zawiadomił Policję, że odbywa się impreza alkoholowa i dzieci pozostają bez opieki (k. 172, k. 175 v), wyzywał powodów wulgarnymi słowami (zeznania powoda k. 173, zeznania J. K. k. 176v, zeznania K. M. k. 178v), we wrześniu 2015r. porysował samochód siostrze (k. 172,k. 176, k. 176v, k. 178v, k. 179v), w maju 2016r. zawiadomił Policję, że powód posiada nielegalnie broń (k. 88, k. 119. k. 172, k. 173, k. 176v), na przełomie maja i czerwca 2016r. zawiadomił Policję, że powód podpalił gospodarstwo rolne (k. 172, k. 177).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, żal i rozgoryczenie powodów, że przekazali synowi w darowiźnie szereg nieruchomości są całkowicie uzasadnione i wynikają z rażącej niewdzięczności obdarowanego. Bo tylko jako przejaw rażącej niewdzięczności można zakwalifikować zachowania pozwanego wobec powodów i najbliższych im osób.

Ustalenia faktyczne w tym zakresie mają swoje źródło przede wszystkim w zeznaniach świadków przesłuchanych przez Sąd pierwszej instancji oraz w zeznaniach powodów, ale także nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż pozwany został prawomocnie skazany za znęcanie się nad rodzicami. Wprawdzie czyny te z uwagi na roczny termin wskazany w przepisie art. 889 § 3 k.c. nie mogą zostać uwzględnione w podstawie faktycznej odwołania darowizny, lecz wskazują na uporczywe działania pozwanego i jego złą wolę, gdyż czyny, które Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę nie są jednostkowe, a stanowią pewien ciąg zdarzeń i świadczą o tym, że działania pozwanego mają charakter ciągły.

Naganne zachowania pozwanego w stosunku do powodów już zatem wcześniej legły u podstaw skazania go na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby i orzeczenia zakazu kontaktowania się oraz zbliżania się pozwanego do powodów na odległość mniejszą niż 10 metrów. Znamienne jest, że mimo skazania pozwany nie zaprzestał podejmowania negatywnych zachowań wobec rodziców, co w kontekście jego poprzednich czynów opisanych przez sąd karny w wyroku skazującym dodatkowo uwiarygadnia materiał dowodowy zaoferowany w niniejszym postępowaniu przez powodów.

Skarżący wskazuje, że rażącą niewdzięczność definiują czyny stanowiące naganne zachowania lub zaniechania obdarowanego, przy czym muszą mieć postać kwalifikowaną dla skuteczności zniwelowania uprzednio nawiązanego wężła obligacyjnego w postaci darowizny.

Jego czyny wymienione powyżej w powiązaniu z odmową zawiezienia rodziców do lekarza, ciągłym i uporczywym zaburzaniem im spokoju i bezpieczeństwa muszą skutkować najdalej idącą sankcją, jaką można zastosować wobec obdarowanego.

Mamy w stanie faktycznym niniejszej sprawy niewątpliwie do czynienia ze szczególnie uzasadnionym i wyjątkowym przypadkiem, uzasadniającym uwzględnienie powództwa.

Zachowanie pozwanego wobec własnych rodziców, którzy go wychowali i zapewnili mu stabilizację materialną na wysokim poziomie cechuje znaczne nasilenie złej woli, skierowane na wyrządzenie darczyńcom krzywdy, co

przemawia za tym, by czyny te zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność. W niniejszej sprawie mamy właśnie do czynienia ze wskazanymi w apelacji przez samego skarżącego - ciężkim nieważeniem, ciężkimi pomówieniami, jawną odmową pomocy w chorobie. Działania i zaniechania pozwanego zarówno przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, jak i subiektywnych, wskazują że w rozpoznawanym przypadku doszło do rażącej niewdzięczności.

Wbrew zarzutom apelacji, stan faktyczny, który zaistniał pomiędzy stronami nie może być uznany za zwykły konflikt rodzinny.

Nie ma zatem racji skarżący, że dokonując oceny z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy i wzajemnych relacji panujących w rodzinie M. nie sposób uznać, iż dopuścił się wobec powodów zachowań o tak znacznej dozie negatywnych oddziaływań, mających postać tzw. kwalifikowaną, aby można było mówić o rażącej niewdzięczności z jego strony.

Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 381 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2019 r. o przeprowadzenie dowodu z protokołów rozpraw z dnia 31 stycznia 2018 r. i 22 listopada 2017 r. w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy we Włocławku I Ns 1398/16. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, iż tych dowodów nie mógł powołać w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, a zatem te wnioski dowodowe uznać należało za spóźnione.

Z powyższych przyczyn, uznając apelację pozwanego za niezasadną Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. ją oddalił.

Na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddaleniu podlegało także zażalenie pełnomocnika powodów.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c. w zw. § 2 pkt 7) i § 10 ust. 1 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Przy ustalaniu tych kosztów nie miały zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Co istotne regulacje powołanych powyżej rozporządzeń dotyczą odmiennych przedmiotów - ustalenia wynagrodzenia za czynności adwokata ustanowionego przez organ państwa do udzielenia pomocy prawnej z urzędu oraz opłaty za czynności adwokackie mającej stanowić podstawę do zasądzenia na rzecz strony wygrywającej kosztów postępowania.

Zgodnie z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, rozporządzenie to określa szczegółowe zasady **ponoszenia takich kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wyłącznie przez Skarb Państwa**, co oznacza a contrario, że nie dotyczy ono kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, które ponosi inny podmiot, niż Skarb Państwa, a więc w szczególności strona przegrywająca proces.

Nadto zgodnie z treścią § 6 tego rozporządzenia w przypadku gdy w sprawie cywilnej kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji.

Zgodnie zaś z ogólną regułą rozstrzygania o kosztach procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), w przypadku, gdy przegrywającym proces cywilny jest przeciwnik strony reprezentowanej przez pełnomocnika (adwokata) z urzędu, prawo przewiduje, iż również koszty związane z reprezentacją tej strony przez adwokata z urzędu podlegają zasądzeniu przez sąd w ramach zwrotu kosztów procesu od strony przegrywającej na rzecz strony zwycięskiej. W takiej sytuacji obliczenie wysokości tych kosztów dokonywane powinno być właśnie na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że rozporządzenie to nie przewiduje podwyższenia kosztów o stawkę podatku VAT. Wobec

tego, brak jest możliwości zastosowania w tym zakresie regulacji § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, albowiem odnosi ona do możliwości takiego podwyższenia jedynie do opłaty przewidzianej w tym rozporządzeniu.

W przypadku jeżeli koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu zasądzone są od strony przeciwnej w trybie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 122 k.p.c. w ramach rozliczenia kosztów procesu, brak jest podstawy prawnej do podwyższania opłaty za pomoc prawną z urzędu o stawkę podatku VAT.